

SOCJOLOGIA PRAWA

Zarys wykładu

Antoni Pieniążek, Małgorzata Ewa Stefaniuk

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE

5



Wolters Kluwer

SOCJOLOGIA PRAWA

Zarys wykładu

Antoni Pieniążek, Małgorzata Ewa Stefaniuk

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE **5**

Wydawca
Dagna Kordyasz

Redaktor prowadzący
Paulina Ambroży

Opracowanie redakcyjne
Trzy kropki Joanna Maź

Projekt okładek serii
Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

prawolubni

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystługających im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8246-204-3
5. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	9
Przedmowa do wydania poszerzonego i uaktualnionego	11
Przedmowa do wydania piątego	15
Rozdział pierwszy	
Wprowadzenie do problematyki socjologicznej	17
1. Geneza socjologicznych zainteresowań społeczeństwem	17
2. Prekursorzy socjologii	21
2.1. Jan Baptysta Vico	21
2.2. Claude Henri de Saint-Simon	24
3. Klasycy socjologii jako przedstawiciele kierunków w historii myśli socjologicznej	26
3.1. Pozytywizm Augusta Comte'a	26
3.2. Ewolucjonizm Herberta Spencera	34
3.3. Psychologizm Vilfreda Pareta i jego teoria elit	43
4. Podstawowe pojęcia i konstrukcje socjologiczne	54
4.1. Pojęcie społeczeństwa	54
4.2. Struktura społeczna	55
4.3. Grupa społeczna i jej rodzaje	55
4.4. Sposoby ujęcia zbiorowości społecznych – nominalizm i realizm społeczny	61
4.5. Teorie socjologiczne	62
Literatura (wybrane pozycje)	63
Rozdział drugi	
Prekursorzy socjologii prawa	65
1. Socjologowie – prekursorzy socjologii prawa	66
1.1. Wpływ Emila Durkheima na kształtowanie się socjologii prawa	66
1.2. Socjologia prawa Maxa Webera	79
2. Prawnicy – prekursorzy socjologii prawa	92

2.1. Friedrich Carl von Savigny	92
2.2. Jeremy Bentham	93
2.3. Rudolf Ihering.....	94
2.4. Eugen Ehrlich.....	95
2.5. Funkcjonalizm prawniczy.....	98
2.6. Skandynawski realizm prawniczy.....	101
Literatura (wybrane pozycje).....	103
 Rozdział trzeci	
Tradycje i rozwój socjologii prawa	107
1. Socjologia prawa na świecie	107
2. Socjologia prawa w Polsce	110
2.1. Tradycje socjologii prawa w Polsce	110
2.2. Socjologia prawa po II wojnie światowej	116
2.3. Polskie badania empiryczne prowadzone w ramach socjologii prawa – wybrane przykłady.....	122
Literatura (wybrane pozycje).....	126
 Rozdział czwarty	
Socjologia prawa jako nauka	129
1. Socjologiczna i prawnicza wersja socjologii prawa	129
2. Miejsce socjologii prawa w socjologii	130
3. Miejsce socjologii prawa w naukach prawnych	132
4. Różne ujęcia przedmiotu socjologii prawa	135
5. Socjologia prawa a nauki dogmatyczne	140
6. Socjologia prawa a teoria prawa i filozofia prawa	142
7. Socjologia prawa w dydaktyce akademickiej	144
Literatura (wybrane pozycje).....	145
 Rozdział piąty	
Metody w badaniach socjologiczno-prawnych	147
1. Wprowadzenie do problematyki metodologicznej.....	147
1.1. Pojęcie metody i techniki badawczej	147
1.2. Podejście ilościowe i jakościowe w badaniach socjologicznych	148
1.3. Procedury badawcze	149
1.4. Ograniczenia w stosowaniu metod socjologicznych do badania zjawisk prawnych	150
1.5. Próba reprezentatywna i jej znaczenie	151
2. Metody badawcze stosowane w badaniach socjologiczno-prawnych	154
2.1. Propozycje klasyfikacji – Adam Podgórecki, Zygmunt Ziemiński	154
2.2. Metody badania dokumentów.....	157
2.3. Obserwacja	160

2.4. Eksperyment	162
2.5. Ankieta i wywiad	165
2.6. Metody opracowywania danych – statystyczne i monograficzne	172
Literatura (wybrane pozycje).....	173

Rozdział szósty

Społeczne działanie prawa	175
1. Pojęcie społecznego działania prawa.....	175
2. Teoria działania prawa Leona Petrażyckiego	178
3. Hipoteza trójstopniowego działania prawa Adama Podgóreckiego	191
3.1. Typ ustroju społeczno-gospodarczego.....	191
3.2. Typ podkultury prawnej	192
3.3. Typ osobowości.....	193
4. Informacyjne, motywacyjne i kontrolne działanie prawa w ujęciu Marii Boruckiej-Arcowej	193
4.1. Proces przekazywania informacji o normach prawnych	193
4.2. Motywacyjne działanie normy prawnej	197
4.3. Kontrolne działanie normy prawnej	199
Literatura (wybrane pozycje).....	201

Rozdział siódmy

Świadomość prawna.....	203
1. Pojęcie świadomości prawnej	203
1.1. Świadomość prawna jako odmiana świadomości społecznej.....	203
1.2. Świadomość prawna a poczucie prawne	203
1.3. Przedmiot i podmiot świadomości prawnej	204
1.4. Świadomość prawna normatywna a świadomość prawna rzeczywista	205
2. Elementy składowe świadomości prawnej.....	206
2.1. Kontrowersje wokół elementów składowych świadomości prawnej	206
2.2. Znajomość prawa.....	206
2.3. Ocena prawa.....	213
2.4. Postawy wobec prawa	233
2.4.1. Pojęcie postawy i jej komponenty	233
2.4.2. Pojęcie postawy wobec prawa	236
2.4.3. Elementy składowe postaw wobec prawa.....	237
2.4.4. Charakterystyka poszczególnych postaw wobec prawa	240
2.5. Postulaty wobec prawa	253
3. Model kształtowania się świadomości prawnej	254
4. Kultura prawna.....	259
Literatura (wybrane pozycje).....	267

Rozdział ósmy

Kontrola społeczna i kontrola prawna	273
1. Pojęcie kontroli społecznej i jej rodzaje	273
2. Socjalizacja	279
3. Rola norm prawnych w procesie kontroli społecznej.....	283
4. Przymus prawny	284
5. Dewiacje – wybrane teorie	290
5.1. Pojęcie dewiacji.....	290
5.2. Teoria anomii Roberta Mertona	291
5.3. Teoria podkultur dewiacyjnych Alberta Cohena	295
5.4. Teoria dewiacji Edwina Lemerta.....	297
5.5. Teoria zróżnicowanych powiązań Edwina H. Sutherlanda	299
5.6. Teoria dewiacji Trávisa Hirschiego.....	301
Literatura (wybrane pozycje).....	303

Rozdział dziewiąty

Polityka prawa.....	307
1. Koncepcje polityki prawa	307
2. Rodzaje polityki prawa	312
3. Opinia publiczna a polityka prawa	320
Literatura (wybrane pozycje).....	325

Rozdział dziesiąty

Funkcje prawa. Prestiż prawa i prestiż zawodów prawniczych	327
1. Pojęcie funkcji prawa i ich klasyfikacja	327
2. Prestiż prawa i prestiż zawodów prawniczych	333
2.1. Prestiż prawa – pojęcie i procesy z nim związane	333
2.2. Prestiż zawodów prawniczych.....	336
Literatura (wybrane pozycje).....	349

SŁOWO WSTĘPNE

Nikogo nie trzeba przekonywać, że obowiązujące prawo, będące przedmiotem studiów prawniczych, nie działa w próżni, ale w określonych realiach społecznych. Znajomość prawa i umiejętność egzegezy aktów prawnych nie jest wystarczająca w procesie edukacji prawniczej. Wyjście poza zamknięty świat przepisów prawnych pozwala przybliżyć prawnika do świata społecznego. Prawo jest niewątpliwie niezwykle ważnym elementem życia społecznego. Nie jest więc obojętne, jak działa ono w sferze realnej; jakie wywołuje skutki (zarówno te pożądane, jak i niepożądane); jakie wyobrażenia mają ludzie w stosunku do prawa; czy wyobrażenia te różnią się w ramach poszczególnych grup społecznych; jak realia społeczne wpływają na treść prawa i jaka jest skala tego wpływu; jak w realiach społecznych działają instytucje prawne, które często są jedynym źródłem informacji o obowiązującym prawie dla przeciętnego obywatela; jakie są sposoby informowania o prawie. Można mnożyć powyższe pytania, pamiętając jedynie, by odnosiły się one do dwustronnej w swoim charakterze relacji pomiędzy prawem a rzeczywistością społeczną.

Socjologia prawa, której instytucjonalizacja nastąpiła dopiero w latach 60. XX wieku, jest stosunkowo młodą dyscypliną, choć jej korzenie sięgają wieków wcześniejszych. Stąd też w niniejszym opracowaniu znalazł się rozdział poświęcony jej prekursorom. Socjologii prawa nie ominęły spory, charakterystyczne dla sytuacji, w której powstaje nowa dyscyplina, zaś nauki już powstałe chcą ją sobie podporządkować. Dlatego też w socjologii prawa doszło do wyodrębnienia się nurtu socjocentrycznego i prawnocentrycznego. Pierwszy ujmował tę dyscyplinę jako część socjologii, jedną z jej subdyscyplin, obok socjologii religii, organizacji, moralności, medycyny, miasta, przemysłu i wielu innych. Drugi zaś traktował socjologię prawa jako część prawoznawstwa. Socjologia prawa stała się więc przedmiotem zainteresowania zarówno socjologów, jak i prawników. Fakt ten wpłynął w istotny sposób na konstrukcję przedstawianego opracowania. Konieczne było sięgnięcie do historii myśli socjologicznej – pokazanie poglądów bezpośrednich prekursorów socjologii (J.B. Vico, C.H. de Saint-Simon), badacza uważanego za jej „honorowego ojca” (A. Comte), najwybitniejszego przedstawiciela tzw. ewolucjonizmu w socjologii (H. Spencer), twórcy teorii elit (V. Pareto). Wybitni socjologowie E. Durkheim i M. Weber zostali ukazani nie tylko jako przedstawiciele bardzo wpływowych kierunków w socjologii (socjologizmu i socjologii humanistycznej), ale także z punktu widzenia wpływu ich poglądów na socjologię prawa. Niezbędne stało się też zaprezen-

towanie podstawowych pojęć i problemów spotykanych w socjologii, takich jak pojęcie grupy społecznej, teoria socjologiczna i jej składniki czy klasycznego już sporu pomiędzy nominalizmem a realizmem społecznym. Socjologia prawa w wersji prawniczej została przedstawiona w związku z koncepcją wielopłaszczyznowego badania prawa.

Pokazano również drogę instytucjonalizacji socjologii prawa na świecie i w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku naukowego i działań organizacyjnych polskich badaczy. Dorobek ich myśli odnaleźć można w zagadnieniach dotyczących metod badawczych stosowanych w socjologii prawa, koncepcji społecznego działania prawa (teoria działania prawa L. Petrażyckiego; hipoteza trójstopniowego działania prawa A. Podgóreckiego; informacyjne, motywacyjne i kontrolne działanie prawa w koncepcji M. Boruckiej-Arctowej), świadomości prawnej (zwłaszcza dorobek Zespołu Badań nad Świadomością Prawną Społeczeństwa Polskiego pod kierunkiem M. Boruckiej-Arctowej), postaw wobec norm społecznych (ze szczególnym uwzględnieniem norm prawnych), kontroli społecznej, socjalizacji, polityki prawa, funkcji prawa i jego prestiżu. Zaprezentowano także wybrane teorie dewiacji (o charakterze socjologicznym), ilustrujące tezę, iż zachowania niezgodne z normami społecznymi wywoływane są przez czynniki tkwiące w samym społeczeństwie.

Składając do druku niniejsze opracowanie, autorzy kierowali się przede wszystkim potrzebą jego udostępnienia studentom realizującym w programie studiów, zarówno na kierunku prawo, jak i na kierunku administracja, przedmiot socjologia prawa. Brak bazy podręcznikowej utrudniał należyte przygotowanie się do egzaminów, sięganie zaś do literatury przedmiotu jest tym trudniejsze, że większość pozycji nie była od wielu lat wznawiana.

Opracowanie, które przedstawiamy, nie pretenduje do rangi pracy o charakterze nowatorskim. Powstało w oparciu o wykłady i seminaria prowadzone w Zakładzie Socjologii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zadanie zarysu wykładu ma polegać z jednej strony na spełnieniu roli przewodnika w procesie dydaktycznym, z drugiej zaś strony ma ułatwić dalsze studia i badania. Temu ostatniemu zadaniu służy wykaz wybranej literatury, umieszczony pod każdym z rozdziałów. Czy oczekiwania te zostaną spełnione, rozstrzygnie Czytelnik.

Socjologia prawa. Zarys wykładu nie wyczerpuje całości problematyki socjologii prawa. W dziesięciu rozdziałach omówione zostały podstawowe zagadnienia o charakterze teoretycznym. Niezbędnym uzupełnieniem wykładu powinny stać się ćwiczenia z tego przedmiotu, koncentrujące się przede wszystkim na przedstawieniu przykładów badań empirycznych, ilustrujących określone stanowiska teoretyczne.

Za pomoc w pracy nad gromadzeniem literatury przedmiotu dziękujemy pracownikowi Zakładu Socjologii Prawa – dr. Sławomirowi Pilipcowi.

PRZEDMOWA DO WYDANIA POSZERZONEGO I UAKTUALNIONEGO

Po trzynastu latach od pierwszego wydania podręcznika *Socjologia prawa. Zarys wykładu* została podjęta decyzja o jego poprawieniu i uzupełnieniu. Złożyło się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, potrzeba taka jest rezultatem przemyśleń samych autorów, którzy na strukturę opracowania i jego merytoryczną zawartość mogli popatrzeć z perspektywy, jaką daje upływ czasu oraz doświadczenie związane z praktyką dydaktyczną wykorzystującą podręcznik. Po drugie, ponowne odniesienie się do struktury książki i jej treści spowodowane jest zamiarem uwzględnienia uwag zgłaszanych przez recenzentów podręcznika, współpracowników i samych studentów. Sugestie wymienionych osób przyczyniły się do ponownego przyjrzenia się opracowaniu. Po trzecie, od pierwszego wydania podręcznika pojawiły się nowe bądź zmodyfikowane czy nieco inaczej zaprezentowane koncepcje, które w istotny sposób mogą wpłynąć na istotę nauki socjologii prawa. Po czwarte zaś, niektóre części wymagały szerszego dopracowania, niż to miało miejsce w pierwotnej wersji podręcznika.

Wersja, którą przedstawiamy Czytelnikowi, różni się od poprzednich, choć zmiany, jakich dokonano w obrębie podręcznika, dotyczą w niejednakowym stopniu poszczególnych jego części. W każdym rozdziale staraliśmy się poprawić tekst pod względem stylistycznym czy uprościć czasem zbyt zawiły tok wywodu oraz uzupełnić niektóre zagadnienia. W niniejszym wydaniu pojawiła się również problematyka, której wcześniej nie podejmowano, np. pojęcia społecznego działania prawa czy przymusu prawnego.

Zmieniony został układ rozdziału pierwszego zatytułowanego „Wprowadzenie do problematyki socjologicznej”, w którym klasycy socjologii zostali przedstawieni jako przedstawiciele kierunków w historii myśli socjologicznej w celu pokazania głoszonych przez nich poglądów w szerszej perspektywie. Ponadto wyodrębnione zostały w ramach jednego z podrozdziałów pojęcia i zagadnienia socjologiczne, przydatne dla lepszego zrozumienia problematyki socjologicznoprawnej, zaprezentowanej w kolejnych częściach podręcznika.

Rozdział drugi („Prekursorzy socjologii prawa”) zachował swoją strukturę, ale uzupełniona została jego zawartość treściowa. Zwłaszcza prekursorzy socjologii prawa ze strony prawników zostali przedstawieni nieco szerzej niż w pierwotnej wersji.

Rozdziały trzeci („Tradycje i rozwój socjologii prawa”) i czwarty („Socjologia prawa jako nauka”) zostały w znacznym stopniu zmodyfikowane. Nie tylko zmieniono ich kolejność, ale również ich wewnętrzną strukturę oraz zawartość merytoryczną. Nie negując wagi różnych koncepcji, które wyłoniły się u progu kształtowania się socjologii prawa jako odrębnej dyscypliny, postanowiliśmy je nieco ograniczyć, w porównaniu z poprzednimi wydaniem podręcznika, zwłaszcza w odniesieniu do tych pojawiających się wówczas kontrowersji, które nie mają już dzisiaj istotnego znaczenia. W szczególności w rozdziałach trzecim i czwartym uzupełniono polskie badania empiryczne w zakresie socjologii prawa o nowe przykłady z ostatnich lat, a także ukazano najnowsze koncepcje odnoszące się do roli, zadań i pozycji socjologii prawa wśród innych nauk. Omówione zostały również zagadnienia poświęcone miejscu socjologii prawa w edukacji akademickiej.

Rozdział piąty („Metody w badaniach socjologiczno-prawnych”) ma niezmienną strukturę, ale został uzupełniony, zwłaszcza w części dotyczącej różnic pomiędzy podejściem jakościowym a podejściem ilościowym w badaniach oraz procedury badawczej.

Rozdział szósty („Społeczne działanie prawa”) został wzbogacony o nowy podrozdział dotyczący pojęcia społecznego działania prawa.

Zmodyfikowano strukturę rozdziału siódmego („Świadomość prawna”), uzupełniono poruszane w nim zagadnienia o nowe treści, w tym wyniki badań empirycznych dotyczących oceny prawa, oraz dołączono do niego problematykę postaw wobec prawa, które w pierwotnej wersji podręcznika omawiane były w odrębnym rozdziale.

Rozdział ósmy („Kontrola społeczna i kontrola prawna”) zyskał nowy tytuł oraz został uzupełniony o tematykę przymusu prawnego.

W rozdziale dziewiątym („Polityka prawa”) szerzej potraktowano zagadnienie opinii publicznej oraz nieco zredukowane zostały treści odnoszące się do koncepcji tworzenia prawa.

Rozdział dziesiąty („Funkcje prawa. Prestiż prawa i prestiż zawodów prawniczych”) poszerzył się o nowe zagadnienia dotyczące prestiżu zawodów prawniczych.

Ingerencja w treść podręcznika, poza wymienionymi zmianami, polegała również na: 1) uzupełnieniu literatury o te monografie, artykuły czy podręczniki, które jeszcze nie ukazały się w momencie pierwszego wydania książki bądź których wówczas nie znaliśmy; 2) poprawieniu błędów, których nie uniknięto w pierwotnej wersji podręcznika;

3) podaniu imion badaczy powołanych w podręczniku zamiast ich inicjałów (który to postulat zgłaszali studenci).

Mamy nadzieję, że przedstawione wydanie będzie lepsze od poprzedniego pod względem struktury, jasności języka i treści merytorycznej, a przez to w większym niż dotąd stopniu spełni oczekiwania Czytelników.

PRZEDMOWA DO WYDANIA PIĄTEGO

Upływ niemal siedmiu lat od ostatniego wydania książki, poprawionego i uzupełnionego, stał się kolejną okazją do przyjrzenia się zawartości podręcznika i dokonania w nim koniecznych zmian. Nie mają one tak głębokich, jak poprzednio, rozmiarów, ale pozwoliły na uaktualnienie przedstawianych w podręczniku zagadnień. Dokonano tylko niewielkich zmian w strukturze opracowania (w odniesieniu do części poświęconej polityce prawa, aby nie powtarzać zagadnień omawianych w ramach przedmiotu wstęp do prawoznawstwa), koncentrując się na korekcie i uzupełnieniu treści rozdziałów, które tego wymagały. Uzupełnienia objęły takie zagadnienia, jak: teorie socjologiczne E. Durkheima i M. Webera, rozwój socjologii prawa po II wojnie światowej, związki socjologii prawa z prawem karnym, teoria działania prawa Leona Petrażyckiego, skuteczność prawa, kontrola prawna (poprzez dodanie wątku odnoszącego się do zjawiska opresji), teoria anomii Roberta Mertona, rodzaje polityki prawa, socjalizacja, wymiary działalności legislacyjnej polskiego parlamentu, wiedza o prawie i problematyce *vacatio legis*, badania nad preferencjami zawodowymi studentów prawa. Niezbędne, w związku ze zmianami w szkolnictwie wyższym, okazało się także przedstawienie aktualnego stanu instytucjonalnego odnoszącego się do katedr (zakładów) socjologii prawa w Polsce oraz miejsca, jakie zajmuje socjologia prawa w edukacji akademickiej. Treść podręcznika uzupełniono również danymi z badań – prowadzonych zarówno przez ośrodki naukowe, jak i ośrodki badania opinii publicznej. Rozwój naukowy spowodował ponadto, iż potrzebne stało się uzupełnienie literatury przedmiotu przedstawianej na zakończenie każdego rozdziału. Śmierć prof. Antoniego Pieniążka przerwała rozpoczęte już prace nad aktualizacją podręcznika, ale poczynione wcześniej uzgodnienia pozwoliły, jak sądzę, nadać opracowaniu kształt zgodny z wolą współautora książki.

Małgorzata Ewa Stefaniuk

Rozdział pierwszy

WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI SOCJOLOGICZNEJ

1. Geneza socjologicznych zainteresowań społeczeństwem

Wybitny polski socjolog i humanista Stanisław Ossowski zwrócił uwagę na to, że dzieła pochodzące z okresów minionych niejako przechowują dla współczesnych sposoby ujmowania rzeczywistości społecznej przez ówczesne środowiska. Gdybyśmy zechcieli tę myśl prześledzić, ustalając coś w rodzaju historii dyscypliny zwanej socjologią, moglibyśmy ująć ją na trzy różne sposoby (J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002).

Po pierwsze – moglibyśmy interesować się tym, jak dokonywał się **rozwój aktywności poznawczej** dyscypliny naukowej zwanej socjologią i pokazać, czym zajmowali się „socjologowie”, mając na myśli osoby, które same uważały się za socjologów lub które tak postrzegano. Punktem wyjścia w tym ujęciu byłaby teoria Augusta Comte’a. Takie spojrzenie na socjologię z jednej strony poszerzałoby ją o zagadnienia, które do socjologii nie należą, a były przez „socjologów” podejmowane, z drugiej zaś – nie obejmowałoby tych wszystkich badaczy, dla których socjologia nie była głównym przedmiotem zainteresowania, ale poruszali oni, tak jak na przykład Karol Marks czy Sigmund Freud, istotne dla współczesnej socjologii zagadnienia.

Po drugie – odrębnie dałoby się ustalić, jak kształtował się w różnych przedziałach czasu **katalog problemów badawczych**, które były lub są obecnie przedmiotem zainteresowania socjologii. To drugie podejście przewyższa wady pierwszego, gdyż przedstawia problemy socjologiczne niezależnie od tego, przez kogo były one podejmowane, a więc nie ma znaczenia, czy był to „socjolog”, czy filozof, polityk, psycholog. Oczywiście nie oznacza to, że z ujęciem takim nie wiążą się żadne problemy. Trudność polega na odpowiednim wyważeniu zasług dla rozwoju socjologii, tak, aby nie potraktować marginesowo niektórych badaczy, na przykład A. Comte’a. Poza tym nawet jeśli zastąpimy kryterium formalne, stosowane w ujęciu pierwszym, kryterium merytorycznym z tego

drugiego ujęcia, pozostaje problem, różnie w poszczególnych szkołach socjologicznych ujmowany, co w istocie składa się na problematykę socjologiczną.

Po trzecie – dzieła pochodzące z okresów minionych mogą świadczyć o tym, **jak w przeszłości kształtowała się naukowa metoda badania** zjawisk społecznych. W tym ujęciu badane są jedynie te wypowiedzi dotyczące sposobu stawiania i rozwiązywania wskazanych problemów badawczych, które odpowiadają przyjętym standardom naukowości. Jednakże również w tym ujęciu kwestia, co jest, a co nie jest naukowe, stanowi przedmiot zagadnień kontrowersyjnych, o które spierają się różne szkoły socjologiczne. Poza tym rozwój metody naukowej w socjologii jest ściśle związany z problematyką różnych innych dziedzin, stąd proces powstawania metody naukowej w socjologii nie może następować w próżni, ale w powiązaniu z problematyką filozoficzną czy polityczną.

Tak więc w pierwszym przypadku – ustalając rozwój aktywności poznawczej socjologii – mamy do czynienia z **historią socjologii**, w drugim, kiedy interesujemy się, jakie problemy społeczne zaprzętały w przeszłości uwagę badaczy, stając się ośrodkami ich zainteresowania – z **historią myśli socjologicznej**, a w trzecim, gdy zajmujemy się sposobami poznania rzeczywistości społecznej czy procesem doskonalenia metod badania zjawisk społecznych – z **historią analizy socjologicznej**.

Dla potrzeb niniejszych rozważań świadomie rezygnujemy z choćby krótkiego i pobieżnego analizowania i omawiania ważniejszych elementów historii socjologii, jak również historii analizy socjologicznej, zatrzymując się przy zagadnieniach historii myśli socjologicznej. Chcemy w ten sposób pokazać, jak zmieniały się zainteresowania życiem społecznym, zarówno przed wyodrębnieniem się w naukach społecznych dyscypliny naukowej zwanej socjologią, jak i po jej powstaniu.

Najpierw jednak warto wskazać, dlaczego socjologia jako nauka powstała dość późno, bo dopiero w połowie XIX wieku, pomimo że różne sfery życia zbiorowego od czasów najdawniejszych były przedmiotem teoretycznej refleksji. Przecież już Platon interesował się społeczeństwem, ale nie był socjologiem. Zdaniem Jana Szczepańskiego wynikało to z kilku przyczyn (*Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1967).

Po pierwsze, początkowo nie dostrzegano, że obok sformalizowanych przejawów życia społecznego, takich jak państwo, kościół czy różnego rodzaju zrzeszenia, należy zwrócić uwagę i poddać analizie to, co w społeczeństwie rodzi się spontanicznie (zbiegowisko, tłum, opinie, nastroje, poglądy). Do nowego spojrzenia na te niesformalizowane, zachodzące w społeczeństwie procesy przyczynili się twórcy reformacji, którzy odwoływali się do opinii publicznej, czyniąc z niej aktywną siłę społeczną.

Po drugie, brak było odpowiednich metod badawczych, które byłyby w stanie pomóc w poznaniu skomplikowanych zjawisk społecznych. Nieprzypadkowo przyznając

A. Comte'owi honorowy tytuł „ojca socjologii”, podkreśla się jego wkład w określenie metod badawczych, jakimi może i powinna posługiwać się socjologia.

Po trzecie, aby doszło do powstania socjologii, konieczne było wykształcenie się i sprecyzowanie pojęcia społeczeństwa jako przedmiotu tejże nauki. Warto jednak zaznaczyć, że do dzisiaj nie jest to pojęcie jednoznacznie rozumiane, o czym będzie jeszcze bliżej mowa. Istotne jednak było oderwanie się pojęcia społeczeństwa od pojęcia państwa.

Przezwyciężanie wyżej wskazanych problemów następowało w toku historycznego rozwoju.

Do czasu wyodrębnienia się socjologii jako dyscypliny naukowej zmiany w zainteresowaniu problematyką społeczeństwa miały iście epokowy czy wręcz rewolucyjny charakter (J. Szacki, *Historia myśli...*). Pierwsza taka rewolucja dokonuje się wtedy, gdy z doświadczanego pierwotnie jako całość porządku przyrodniczego wyodrębniony zostaje porządek ludzki. Druga rewolucja ma miejsce wtedy, gdy następuje wyraźne oddzielenie społeczeństwa od państwa. Z tego właśnie powodu szczególne znaczenie ma myśl społeczna czasów nowożytnych, a zwłaszcza koncepcje wyjaśniające istotę i charakter państwa oraz władzy państwowej, pochodzące z XVII i XVIII wieku.

Trzecim, rewolucyjnym wręcz wydarzeniem w sposobie patrzenia na zjawiska i procesy społeczne było uczynienie ze społeczeństwa przedmiotu systematycznej refleksji, a także stworzenie nauki, której zadaniem jest wykrywanie praw i prawidłowości działających w tym społeczeństwie. Ta trzecia rewolucja dokonała się w państwie i społeczeństwie mającym za sobą wydarzenia rewolucji burżuazyjnych i balast wynikających z nich doświadczeń. W tym okresie należy szukać genezy socjologii jako dyscypliny naukowej, wyodrębnionej z innych nauk społecznych.

W okresie historycznym, w którym szukamy początków dyscypliny naukowej zwanej socjologią, jej podwaliny budowali myśliciele, z którymi stykamy się przy innych okazjach, z racji zainteresowań filozofią, historią doktryn polityczno-prawnych czy etyką. Dorobek pisarski, owe dzieła okresów minionych dla potrzeb socjologii odczytywać musimy ze specyficznego punktu odniesienia, który nie zadowoliliby ani prawnika, ani filozofa, ekonomisty czy historyka. Nazwiska te, które w socjologii przyjąć możemy dzisiaj za klasyczne, nie wnoszą do socjologii w charakterze dziedzictwa ani szczegółowych hipotez, ani też odnoszących się do społeczeństwa teorii, które można zweryfikować empirycznie. Dziedzictwem tych myślicieli są pewne modele niepodlegające żadnej bezpośredniej próbie weryfikacji pod kątem prawdziwości czy naukowości. Na przykład historia doktryn polityczno-prawnych uprawnia do upatrywania w teorii umowy społecznej elementów jej postępowości. Spoglądający na nią socjolog z metodologicznego punktu widzenia uznać ją musi za fałszywą.

Po trzeciej rewolucji w zakresie zainteresowania życiem społecznym, po powstaniu socjologii jako dyscypliny naukowej, której przedmiotem jest społeczeństwo oraz poszczególne jego instytucje, możemy mówić także o rewolucji czwartej. Jest nią niewątpliwie unaukowanie owej refleksji o społeczeństwie. Mamy na myśli wyznaczenie socjologii bardzo ścisłych rygorów formalnych, poddanie surowej kontroli danych empirycznych, którymi się posługuje, a nade wszystko oczyszczenie myślenia socjologicznego z pozostałości myślenia religijnego i filozoficznej spekulacji, będących domeną filozofii XVIII wieku.

Dalszy rozwój aktywności poznawczej, jak też kształtowanie się problemów badawczych, które stawały się przedmiotem zainteresowania dyscypliny nauk społecznych zwanej socjologią, następuje w XIX wieku. Jest to wiek, w którym mamy do czynienia z imponującymi postępami nauk historycznych, z przyznaniem tym naukom wysokiej rangi. Myśliciele tego okresu nie bez powodów o wieku XIX mówili jako o wieku historii, przeciwstawiając mu wiek XVIII, zwany wiekiem filozofii.

Opinie te, szczególnie intensywnie rozpowszechnione, mogły rodzić przekonanie, że Oświecenie pozbawione było zainteresowań historycznych. Byłaby to opinia nie do końca prawdziwa. Różnica tkwiła w tym, że zainteresowania historyczne w XIX wieku były bardziej masowe, widoczne w wielu obszarach życia społecznego, w publicystyce, literaturze itp. Ponadto w wieku XIX obserwujemy schyłek zainteresowania historią pragmatyczną, a jej miejsce zajmuje historiografia wyjaśniająca procesy dziejowe, odkrywanie rządzących nimi praw, wskazywanie zasadniczych tendencji rozwojowych społeczeństwa. Oprócz tego w XIX wieku zmienia się miejsce historii w całokształcie poglądów na świat społeczny. W wieku XVIII historia odgrywała służebną rolę wobec filozofii, która poznawała niezmienną naturę ludzką. W wieku XIX historia ma ukazywać również, jak tłumaczyć zmienność ludzi i społeczeństw. Tak rozumiana historiografia najwyższy szczebel socjologicznej samoświadomości osiągnęła w historycznej szkole prawa.

Zanim zostaną przedstawione postaci, które w istotny sposób przyczyniły się do powstania socjologii, warto podkreślić, że miało to miejsce w czasach przemian wywołanych: a) upadkiem feudalizmu i rozwojem handlu, przemysłu i urbanizacją; b) ruchem intelektualnym nazywanym Oświeceniem, który umożliwił rozwój nauki oraz świeckiej myśli w odniesieniu do świata materialnego, biologicznego i społecznego; c) szokiem spowodowanym niszczycielską siłą rewolucji francuskiej 1789 r. i gwałtownymi przemianami, jakie wywołała (Jonathan H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998).

2. Prekursorzy socjologii

2.1. Jan Baptysta Vico

Za prekursora socjologii uważany jest Jan Baptysta Vico (1668–1744), włoski myśliciel, profesor retoryki Uniwersytetu w Neapolu, autor ważnego dla nowego spojrzenia na zjawiska społeczne dzieła zatytułowanego *Nauka nowa*. Do swoich koncepcji dochodził on samodzielnie, gromadząc bardzo bogaty materiał historyczny, służący mu do stawiania tez ogólniejszej natury. Wymieniona wyżej jego podstawowa praca została wydana po raz pierwszy w 1725 r., ale była wielokrotnie uzupełniana i poprawiana przez autora tak, że jej ostateczny tekst ukazał się dopiero w 1744 r., już po śmierci J.B. Vico.

W literaturze przedmiotu podkreślana jest szczególna waga poglądów J.B. Vico dla rozwoju myśli społecznej. Jerzy Szacki (*Historia myśli...*), omawiając główne jej założenia w ramach koncepcji i pomysłów poprzedzających oświeceniowe pierwociny nauki o społeczeństwie, pisze o nich jako o zawierających „treści zgoła niepospolite”. W swojej pracy J.B. Vico zanegował doktrynę prawa natury, twierdząc, że nie istnieje prawo natury ustanawiające te same normy dla ludzi żyjących w każdym miejscu i w każdym czasie. Każda kultura jest wyjątkowa, każde społeczeństwo rozwija się stopniowo w swoim środowisku, a jego instytucje, w tym prawo, odzwierciedlają jemu tylko właściwą historię. Powyższe spostrzeżenia zostały określone przez Isaiaha Berlina jako mające wymiar rewolucyjny (*Vico and Herder: Two Studies in the History of Ideas*, London 1976, za: J. Szacki, *Historia myśli...*).

J.B. Vico podkreślał znaczenie poznawania historii jako wiedzy ważniejszej i bardziej dostępnej ludzkiemu poznaniu niż nauki przyrodnicze. Przyrodę i prawa nią rządzące może poznać wyłącznie Bóg, natomiast historia jest dostępna również człowiekowi, gdyż jest on uczestnikiem historii i jej twórcą. Świat narodów to dzieło samych ludzi, zaś nauka, która ma się nim zajmować, jest bardziej realna niż geometria. Zasady rządzące światem społecznym można poznać w przemianach, jakim podlega ludzki umysł. Do tej pory historii brakowało wspólnej podstawy, ciągłości i spójności. Myśl J.B. Vico miała przyczynić się do przezwyciężenia powyższych wad.

Jednym z podstawowych aksjomatów *Nauki nowej* jest teza, że natura człowieka wyraża się przede wszystkim w jej społecznym charakterze. Odnosząc się do klasycznego w filozofii problemu, czy człowiek jest ze swej istoty dobry, czy zły, J.B. Vico twierdzi, że w stanie łaski człowiek był istotą rozumną i społeczną, ale na skutek swojego upadku dary te utracił. Jego postępowaniem zaczął kierować egoistyczny interes. Dzięki historii jednak ma okazję do tego, aby znów przekształcić się w istotę społeczną, przezwyciężyć egoizm, przemienić namiętności w cnoty, wyjść z niemal zwierzęcego stylu życia i ustalić pewne reguły postępowania, które pozwolą mu współdziałać z innymi ludźmi. J.B. Vico podkreśla przy tym rolę boskiej Opatrzności w czynieniu z człowieka istoty

cywilizowanej. To dzięki niej w naturze ludzkiej pozostało chociaż minimum instynktu społecznego. Dokonujący się w historii rozwój tego instynktu na skutek uczestniczenia w życiu społecznym powoduje, że człowiek zaczyna się troszczyć o dobro swojej rodziny, społeczności czy wreszcie państwa. Na tej drodze największe wady człowieka, takie jak okrucieństwo, skąpstwo i ambicja, zamieniane są (szczególna w tym rola ustawodawstwa) w rzemiosło wojenne, handel i politykę, stając się „źródłem społecznej szczęśliwości”.

Historia składa się, zdaniem J.B. Vico, z cyklicznie powtarzających się obrotów. Można poznać prawa, które tymi cyklami rządzą, gdyż są to prawa „powszechne i wieczne”. Takie zadanie, a więc odkrywanie „wspólnej natury narodów”, stawia przed nową nauką. J.B. Vico zadaje sobie pytanie, w jakich kwestiach wszyscy ludzie byli i są zgodni. Starać się na nie odpowiedzieć, twierdzi, że wszystkie narody, zarówno te barbarzyńskie, jak i cywilizowane, bez względu na dzielące je przestrzeń czy czas, przestrzegają trzech ludzkich zwyczajów, mianowicie mają jakąś religię, zawierają uroczyste małżeństwa i chowają zmarłych. Istnienie tych prawidłowości pozwala J.B. Vico wysunąć dalej idące wnioski. Uważa, że dzieje wszystkich narodów przechodziły przez trzy wielkie epoki: bogów, bohaterów i ludzi. Po przejściu tych stadiów narody doświadczały upadku, by odrodzić się na nowo, już jako odrębne jednostki historyczne. Bieg historii społecznej się powtarza, zaś sam Vico chce poznać „historię idealną wiecznych praw, zgodnie z którymi rozwija się historia wszystkich narodów od ich początków poprzez rozwój aż po ich schyłek i upadek, a które płyną stąd, że natura ludzka mimo różnorodności przejawów, jest w swej istocie identyczna”.

W epoce bogów ludzie wierzyli, że znajdują się pod rządami boskimi. Nakazy określonego postępowania, zgodnego z wolą bogów, wyprowadzali z wróżb i wyroczni. W drugiej z kolei epoce rządzili bohaterowie wyprowadzający swoje panowanie z wyższości swojej natury nad naturą plebejską. W epoce ludzi wszyscy uznali się równymi pod względem natury, stąd najpierw stworzono państwa ludowe, a następnie monarchie.

Z wymienionych wyżej trzech stadiów rozwojowych J.B. Vico wyprowadził trzy rodzaje ludzkiej natury (poetycka, bohaterska, ludzka), trzy rodzaje obyczajów (religijne, gwałtowne, uprzejme), trzy rodzaje prawa naturalnego (boskie, bohaterskie i ludzkie), trzy rodzaje rządów (boskie, arystokratyczne, ludzkie), trzy rodzaje języków (rozumowy, symboli bohaterskich, artykułowany język ludzki), trzy rodzaje pisma (boskie, bohaterskie, pospolite), trzy rodzaje jurysprudenencji (boska, bohaterska i ludzka), trzy rodzaje autorytetu (boski, bohaterski, ludzki), trzy rodzaje rozumu (boski, państwowy, ludowy) i trzy rodzaje sądów (boskie, zwykłe, ludzkie).

Na postawie powyższego można dokonać charakterystyki poszczególnych epok.

Pierwszy cykl, a więc **epoka bogów**, były to czasy, w których dominowała religia. Natura ludzka miała charakter poetycki (twórczy). Przy pomocy wyobraźni widziano w rze-

czach substancje ożywione przez bogów. Istotą tej natury była dzikość i okrucieństwo, a jedynym sposobem na okiełznanie tych cech był strach, jaki ludzie odczuwali w stosunku do bogów, których sami wymyślali. Pierwsze obyczaje miały charakter religijny i pobożny, zaś pierwsze prawo było boskie, gdyż ludzie byli przekonani, iż wszystkie sprawy podlegają bogom. Z przekonania o wszechmocy bogów wynikał również boski (teokratyczny) charakter rządów. W epoce tej posługiwano się językiem tajemniczym. Był to język sakralny i polegał na porozumiewaniu się za pomocą niemych aktów religijnych i boskich rytuałów. Również pismo miało charakter boski – hierograficzny, przy czym ogromną rolę w jego tworzeniu odgrywała wyobraźnia, zgodnie z wyznawaną przez J.B. Vico zasadą, że „wyobraźnia jest tym bogatsza, im słabsze rozumowanie”. Jurysprudencję nazywa inaczej J.B. Vico mądrością. W tej pierwszej epoce oznaczała ona znajomość języka boskiego, a więc polegała na umiejętności odczytywania boskich wróżb, i uznawała za słuszne to, co zostało dokonane podczas uroczystych ceremonii. Jurysprudencja posługiwała się w tym cyklu dziejów autorytetem boskim, który wiąże Vico z autorytetem własności. Rozum miał również charakter boski, to znaczy ludzie wiedzieli o nim to, co im odkrył w tym zakresie Bóg za pomocą wewnętrznych głosów przemawiających do rozumu. Z tym cyklem wiążą się także sądy boskie, kiedy odwoływano się do bogów jako świadków swoich krzywd i wyklinało winnych. Sądy boskie realizowano w różnej formie, na przykład pojedynków czy odwetu.

Epoce bohaterów, takich jak często podawany przez J.B. Vico jako przykład Achilles, odpowiadała natura bohatera, pochodząca od bogów, stąd ludzie, którzy ją sobie przypisywali, uważali się za szlachetnie urodzonych i wywyższali się ponad innych. Obyczaje charakteryzowały się gwałtownością i popędliwością, o czym świadczą choćby cechy przypisywane bohaterom. Prawo określa Vico w tej epoce jako prawo bohaterskie – prawo siły hamowanej przez religię. Rządy miały charakter arystokratyczny, a więc były to rządy „najlepszych” i „najsilniejszych”. Prawa obywatelskie przysługiwały bowiem tylko tym, którzy z racji swojego rzekomo boskiego pochodzenia przypisywali sobie szlachectwo. Inni mogli zaspokajać tylko podstawowe potrzeby konieczne im do życia. Tej epoce odpowiadał język bohaterski – język symboli. W zasobie środków wyrazu tego języka znajdowały się podobieństwa, porównania, obrazy, metafory, naturalne opisy. Był to przede wszystkim język oręża. Również pismo przybrało charakter bohaterski, to znaczy składało się głównie ze wzorów ogólnych, którym ludzie przypisywali różne zjawiska z czasów bohaterskich, na przykład Achillesowi – wszystkie czyny dzielnych wojowników.

Stopniowo te uogólnienia ustępowały miejsca rodzajom abstrakcyjnym, które uogólniały ludzkie obyczaje. Jurysprudencja bohaterska polegała na obronie za pomocą ostrożnie dobieranych słów. Umiejętności prawników polegały głównie na przezorności i celności dobieranych słów, czy to w pismach, czy w mowach sądowych, tak, aby nie dać przeciwnikowi możliwości ich podważenia i obrócenia przeciwko stronie, którą reprezentowali. Powyższe związane było z sądami zwykłymi, które polegały właśnie na

skrupulatnym przestrzeganiu słów. Idea sprawiedliwości, którą dała ludziom Opatrzność, oznaczała, że prawo mieści się w takich uroczystych formułach słownych. Autorytet w czasach bohaterów opierał się na uroczystych formułach prawnych. Był to autorytet senatów rządzących, które sprawowały władzę. To im, doświadczonym w rządzeniu, przysługiwał rozum, nazywany przez J.B. Vico rozumem państwowym. Przejawiał się on w umiejętności rozróżniania rzeczy korzystnych dla rodzaju ludzkiego.

Wreszcie trzecia epoka, którą Vico nazywa **epoką ludzi**, to okres oglądy i powściągliwości, a zarazem prawa naturalnego narodów. Odpowiadały jej „uprzejme” obyczaje, zrodzone z właściwego pojmowania obowiązków obywatelskich. Prawo w tej epoce dyktuje w pełni już rozwinięty rozum. To on nakazuje, aby wszyscy ludzie mieli równe prawa, gdyż wszyscy urodzili się wolni. Tak jest również w monarchiach, gdzie panujący, mając inne niż wszyscy prawa obywatelskie, zapewniają poddanym równość wobec prawa. Zarówno w republikach ludowych, jak i monarchiach jurysprudencja bierze pod uwagę wyłącznie fakty i każe podobnie rozstrzygać podobne sprawy. Sądy ludzkie opierają się bowiem na zasadzie prawdziwości faktów. Język tej epoki to język ludzki – artykułowany, składający się z wyrazów konwencjonalnych. Takiemu językowi odpowiada również pospolite pismo. Autorytet, jakim posługuje się jurysprudencja w cyklu trzecim, ma za podstawę zaufanie do osób doświadczonych, roztropnych i mądrych.

Powtarzające się w ciągu dziejów stadia, przez które przechodzą narody, nie są, zdaniem J.B. Vico, dziełem pojedynczych, choćby najbardziej genialnych jednostek, ale efektem działania społeczeństwa. Jest to więc dzieło zbiorowe, u podstaw którego leży społeczna natura człowieka.

2.2. Claude Henri de Saint-Simon

Kolejnym myślicielem, który przyczynił się do powstania socjologii, był Claude Henri de Saint-Simon (1760–1825). Z jego bogatego, chociaż nieuporządkowanego dorobku zostaną wybrane tylko te zagadnienia, które stanowić mogą argumenty świadczące o tym, że może być on uważany za prekursora socjologii. Główne prace C.H. Saint-Simona to: *Listy mieszkańca Genewy do swych współczesnych*, *Katechizm industrialistów*, *Nowe chrześcijaństwo*, *Dialogi między konserwatystą a nowatorem*, *Rzecz o ciężeniu powszechnym*, *Wprowadzenie do prac naukowych XIX wieku*.

Życie i twórczość C.H. Saint-Simona związane były z dwoma wielkimi przewrotami, jakie miały miejsce pod koniec XVIII i na początku XIX wieku. Wokół skutków rewolucji francuskiej i rewolucji przemysłowej koncentrowały się badawcze zainteresowania C.H. Saint-Simona. Niewątpliwie uczony ten żył w „ciekawych czasach”, na które złożyły się ostatnie lata monarchii we Francji, następnie rewolucja burżuazyjna ze wszystkimi jej etapami, okres napoleoński i restauracja monarchii. Był on również uczestnikiem

walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Współczesny mu stan społeczeństwa oceniał jako okres anarchii i chaosu. Rewolucja francuska nie została, jego zdaniem, przeprowadzona do końca. Ogromną rolę w jej przygotowaniu odegrała filozofia Oświecenia, która zrodziła partię wolnomyślicieli. To oni wskazali na wady dawnego ustroju i opracowali jego nowe zasady, następnie zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe. Nie pragnęli jednak, aby rewolucja miała krwawy przebieg. Do rozlewu krwi doszło dopiero wtedy, gdy szlachta i duchowieństwo zwróciły się o pomoc do potężnych sąsiadów Francji. Wolnomyśliciele zmuszeni zostali zwrócić się o pomoc do mas. Te zaś odsunęły ich od władzy i zagarnęły ją dla siebie, nie będąc przygotowane do rządzenia. Lud francuski, zdaniem C.H. Saint-Simona, nie znał się na sprawach publicznych. Ludzie pozbawieni własności, ogarnięci „szaleństwem równości” pokazali, że może być nawet coś gorszego niż dawny ustrój. Chaos nie został przezwyciężony. Co więcej, podważenie podstaw starego ustroju nie przyniosło ze sobą wypracowania zasad, na których miał się opierać porewolucyjny porządek.

Możliwość przezwyciężenia kryzysu społecznego widział C.H. Saint-Simon w przemianie ludzkiej świadomości. Po epoce myślenia kategoriami teologicznymi i metafizycznymi należy przeorganizować społeczeństwo w oparciu o idee naukowe. Dzięki odpowiednio usystematyzowanej nauce (takiej, która potrafi wyjaśnić zjawiska w oparciu o jakieś jedno prawo podstawowe) człowiek wkroczy w „złoty wiek ludzkości”. Proponował zebranie całej dotychczasowej wiedzy w nowej „Encyklopedii”, nad którą rozpoczął samodzielną pracę. Uważał, że system nauk powinien odbudować poczucie jedności w społeczeństwie, zastępując wierzenia religijne, które w przeszłości stanowiły tego rodzaju fundament. Nauka powinna stanowić system praw, u którego podstawy powinno znajdować się jedno prawo, a jest nim – jak twierdził Saint-Simon – prawo ciężenia Isaaca Newtona.

Po początkowym zafascynowaniu naukami przyrodniczymi C.H. Saint-Simon doszedł do wniosku, że nawet najbardziej rozwinięte nie są one wystarczające do przebudowy społeczeństwa. Przyroda jest już dość dobrze znana, w przeciwieństwie do słabo jeszcze poznanego społeczeństwa. Należy stworzyć nową naukę, naukę społeczną, którą nazwał fizyką lub fizjologią społeczną. Powyższa nazwa nie była przypadkowa, gdyż C.H. Saint-Simon uważał, że społeczeństwo składa się z części, które pełnią w nim określone funkcje, przy czym właściwe funkcjonowanie tychże elementów składowych jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania całości. W tym znaczeniu społeczeństwo jest organizmem – jego budowa i rozwój podlegają pewnym prawidłowościom. Fizjologia społeczna powinna być nauką pozytywną, a więc nauką opartą na faktach. Duże znaczenie w tworzeniu tejże nauki powinny mieć wzory zaczerpnięte z nauk przyrodniczych, a jej rozwój pozwoli na takie spojrzenie na sprawy polityczne, które umożliwi przezwyciężenie kryzysu społecznego. Ma ona z jednej strony poznawać statyczne elementy społeczeństwa, jego części składowe i zachodzące między nimi zależności,

z drugiej zaś – badać przekształcenia, jakim ulega społeczeństwo, i szukać praw jego rozwoju. Zakładał przy tym, że rozwój ten ma charakter postępowy.

Człowiek jest w stanie poznać to konieczne i absolutne prawo postępu, ale nie może być jego aktywnym kreatorem, nie ma nań wpływu. Prawo postępu społecznego może zostać odkryte, zdaniem C.H. Saint-Simona, dzięki zastosowaniu metody historycznej, polegającej na odtwarzaniu przebiegu historii poprzez badanie przeszłości. Z niej bowiem możemy wiele dowiedzieć się o tym, co nas czeka, gdyż przeszłość stale przygotowuje przyszłość. Przekształcenia społeczne, których był bezpośrednim obserwatorem, zostały przyspieszone przez trzy, jego zdaniem, mające epokowy charakter wydarzenia. Wyznaczają one jednocześnie granice między epokami. Były to:

- 1) odkrycia geograficzne, dzięki którym w poszerzonym nagle świecie rozwinął się handel;
- 2) wynalezienie druku, co umożliwiło poznanie poglądów elity intelektualnej przez szerszy krąg odbiorców;
- 3) teorie Kopernika i Galileusza, które przyczyniły się do obalenia mitów o świecie.

Claude Henri de Saint-Simon, analizując historyczny rozwój Europy, doszedł do wniosku, że nowy ustrój, wypracowany w oparciu o osiągnięcia nauki i wynikający z prawa koniecznego postępu społecznego, powinien opierać się na industii, czyli wytwórczości. W ramach tego ustroju nastąpi nie tylko wzrost produkcji dóbr materialnych, ale także rozwój nauki i sztuki, mających na celu dobro ogółu. Industrialiści to klasa ludzi poświęcających się pracy, na którą składać się będą uczeni, właściciele i organizatorzy produkcji. C.H. Saint-Simon pisał w *Katechizmie industrialistów*, że kiedy oni obejmą władzę, „zapewniony zostanie spokój, pomyślność powszechna czynić będzie postępy w możliwie najszybszym tempie, a społeczeństwo cieszyć się będzie tak pełnym szczęściem indywidualnym i zbiorowym, jakiego tylko natura ludzka pragnąć może”.

Omówiona wyżej idea stworzenia nowej nauki społecznej przyczyniła się do tego, że C.H. Saint-Simon został nazwany przez Georgesa Gurvitcha „Janem Chrzcicielem socjologii”, a więc tym, który przygotował bezpośredni grunt dla powstania tejże dyscypliny.

3. Klasycy socjologii jako przedstawiciele kierunków w historii myśli socjologicznej

3.1. Pozytywizm Augusta Comte'a

August Comte (1798–1857) urodził się w Montpellier, na południu Francji. Po ukończeniu liceum w swoim rodzinnym mieście wstąpił do Szkoły Politechnicznej w Paryżu. Został z niej usunięty za nieprawomyślne poglądy polityczne. W latach 1817–1824 był sekretarzem C.H. Saint-Simona, który wywarł znaczący wpływ na jego poglądy,

zwłaszcza w odniesieniu do projektów przebudowy społeczeństwa. Po zerwaniu z mistrzem A. Comte zaczął opracowywać zasady własnego systemu „filozofii pozytywnej”. Zawarł go w *Wykładzie filozofii pozytywnej, Rozprawie o duchu filozofii pozytywnej, Systemie polityki pozytywnej*. W 1848 r. A. Comte założył Towarzystwo Pozytywistyczne, które miało na celu przygotowanie podłoża pod budowę nowego ładu społecznego poprzez wychowywanie i nauczanie. Towarzystwo przekształciło się w sektę na czele z A. Comte'em jako najwyższym kapłanem „religii ludzkości”.

Do najważniejszych zasług A. Comte'a dla socjologii należą:

- 1) stworzenie nazwy dla nowej nauki;
- 2) określenie jej przedmiotu;
- 3) zaproponowanie metod badawczych, którymi mogłaby się posługiwać.

Nie ma wątpliwości co do faktu, że to A. Comte był autorem terminu „socjologia”. Użył go po raz pierwszy w czwartym tomie *Wykładów filozofii pozytywnej*. Samo słowo „socjologia” jest neologizmem składającym się z łacińskiego *societas* ('wspólnota, społeczeństwo') i greckiego *logos* ('nauka, wiedza'). Jeżeli weźmie się pod uwagę etymologiczne znaczenie powyższej nazwy, socjologia oznacza naukę o społeczeństwie. Zaproponowane przez A. Comte'a określenie nowej nauki początkowo budziło zastrzeżenia, nie tylko – jak uważano wówczas – jako nieco dziwaczne i niezrozumiałe, ale również dlatego, że kojarzyło się z „socjalizmem” – terminem, który od lat 30. XIX wieku zaczął wchodzić w powszechne użycie. Wielu ludziom socjologia kojarzyła się właśnie z socjalizmem. Sam A. Comte nie był w używaniu terminu „socjologia” konsekwentny, stosował go zamiennie z innymi, takimi jak „filozofia społeczna” czy „filozofia polityczna”. W ostateczności jednak nazwanie nowej nauki „socjologią” zostało powszechnie zaakceptowane i dzisiaj nie budzi już takich emocji, jak za czasów jej powstawania.

Zasługą A. Comte'a było również, jak już wcześniej wspomniano, sprecyzowanie **przedmiotu badań** socjologii. Powstanie socjologii wiąże się ściśle ze stanem społeczeństwa początków XIX wieku. Dla ratowania tegoż społeczeństwa, znajdującego się w stanie głębokiego kryzysu, zdeintegrowanego i pozbawionego dyscypliny moralnej, konieczna jest, według A. Comte'a, przemiana świadomości ludzi. Rolę czynnika rekonstrukcji społecznej ma, podobnie jak u Saint-Simona, odegrać nauka, tyle że przebudowana w duchu filozofii pozytywnej. W *Wykładzie filozofii pozytywnej* napisał: „Głównym (...) charakterystycznym rysem filozofii pozytywnej jest rozpatrywanie wszelkich zjawisk, jako podległych niezmiennym prawom naturalnym. Dokładne odkrycie owych praw, redukcja ich do możliwie najmniejszej liczby – oto cel wszystkich naszych wysiłków; uważamy natomiast za zupełnie niedostępne i pozbawione dla nas sensu – dociekanie tego, co się powszechnie nazywa przyczynami, czy to pierwszymi, czy to celowymi”.

Filozofia pozytywna nie powinna mieć nic wspólnego z hipotezami, które nie dadzą się sprawdzić za pomocą doświadczenia, ani sprowadzać się do zbierania niezliczonej ilości

obserwowanych faktów. Powinna zaś badać stosunki zachodzące pomiędzy zjawiskami i w ten sposób budować prawa naukowe. Najlepiej byłoby całą wiedzę sprowadzić do jednego podstawowego prawa, ale A. Comte zdawał sobie sprawę, że jest to niemożliwe. Był on twórcą kierunku określanego jako **pozytywizm**. Dla niego „pozytywny” to przeciwstawiający się temu, co absolutne, pewny, ścisły, eliminujący z nauki wszystko to, co niesprecyzowane, konstruktywny i obiektywnie oceniający rzeczywistość.

Do cech pozytywizmu jako kierunku w historii myśli socjologicznej należy zaliczyć (za J. Szackim, *Historia myśli...*) następujące założenia:

- 1) metody stosowane w naukach społecznych nie różnią się i nie powinny różnić się od tych stosowanych w naukach przyrodniczych;
- 2) świat społeczny jest całkowicie niezależny od obserwatora i postrzegany przez niego od zewnątrz;
- 3) do zadań uczonego nie należy wartościowanie badanych zjawisk, jego postawa jest neutralna w stosunku do toczących się w społeczeństwie sporów o wartości;
- 4) nauka ma praktyczną orientację, ma umożliwić przewidywanie, a ono z kolei powinno umożliwić kontrolę procesów społecznych, aby zapobiegać ich żywiołowemu i niszczyielskiemu przebiegowi.

Narodziny pozytywizmu mogły nastąpić dopiero na określonym poziomie rozwoju historycznego. Stąd narodziło się (zaczepnięte w znacznym stopniu od C.H. Saint-Simona) prawo trzech stadiów wyjaśniania świata. Jest to prawo historyczne, które pokazuje, w jaki sposób ulegał przemianom proces ludzkiego poznania. W zależności od tego, na jakim etapie ten proces się znajdował, na takim też poziomie znajdowała się nauka, a co za tym idzie – rozwój społeczeństwa. W każdej z tych faz ludzie inaczej objaśniali otaczający ich świat.

Dla A. Comte'a to myśl wyznacza bieg historii. Od jej rozwoju zależy rozwój społeczeństwa i jego ustrój. Była to teza całkowicie sprzeczna z zaprezentowanymi później tezami materializmu historycznego Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Wśród stadiów wyjaśniania świata A. Comte wyróżnił fazę teologiczną, metafizyczną i pozytywną (*Rozprawa o duchu filozofii...*).

W **fazie teologicznej (fikcyjnej)** ludzie zadawali sobie pytania o naturę rzeczy, zwłaszcza o ich pochodzenie (skąd się wzięły?) i cel (po co istnieją?). Człowiek wyjaśniał niezrozumiałe zjawiska stałym i bezpośrednim działaniem podmiotów nadnaturalnych. Tworzył fikcję (mitologię) i posługiwał się wyobraźnią, a nie rozumem. W zależności od tego, w kim upatrywano nadprzyrodzonych istot, fazę tę dzieli A. Comte na fetysyzm, politeizm i monoteizm. **Fetysyzm**, odpowiadający najdawniejszej historii ludzkości, polegał na tym, że człowiek pierwotny przypisywał życie ciałom zewnętrznym, uduchowiał martwe przedmioty, w których widział boga. Charakterystyczny był kult przedmiotów,

np. drzew. Organizacja społeczna miała wówczas charakter rodzinny, stan psychiczny człowieka niewiele różnił się od stanu psychicznego wyższych zwierząt. Przejście do **politeizmu** wiązał A. Comte z kultem gwiazd, którym najwcześniej zaczęto przypisywać cechy boskie. Politeizm (kult wielu bóstw) znalazł swoje apogeum w starożytnej Grecji i Rzymie. Zaczęto obdarzać życiem różne fikcyjne istoty, zwykle niewidzialne, których bezpośrednie interwencje stały się źródłem wszelkich zjawisk. W tym okresie pojawiły się pierwsze abstrakcyjne pojęcia, takie jak państwo czy prawo, oraz powstawały pierwsze filozoficzne koncepcje natury. W politeizmie nastąpiło, zdaniem A. Comte'a, usankcjonowanie niewolnictwa, gdyż przyczyny wojen widział on w fakcie, iż różne ludy oddawały cześć różnym bogom i na tym tle pojawiały się konflikty. Wielobóstwo doprowadziło również do powstania odrębnej władzy kapłańskiej, która – przynajmniej na początku tej epoki – zdobyła przewagę nad władzą świecką.

Epoka **monoteistyczna** to era chrześcijaństwa, czyli religii uznającej tylko jednego Boga. Wraz z chrześcijaństwem zmienił się obraz świata, który wówczas zawierał już pewne elementy naukowe. Uznano, że jest on rządzony racjonalnie dzięki wyrokom boskiej Opatrzności, a wszystkie zjawiska podlegają niezmiennym prawom. Powstał jednolity stan kapłański. Monoteizm przyczynił się do przewagi moralności nad polityką, ograniczenia wojen i zaniku niewolnictwa.

Po fazie teologicznej nastąpiła **faza metafizyczna (abstrakcyjna)**, w której wszelkie zjawiska zaczęto wyjaśniać przez odwołanie się do przyczyn metafizycznych. Miejsce istot nadprzyrodzonych zajęły abstrakcyjne siły – bogowie zostali zastąpieni przez abstrakcje, takie jak Natura, Rozum, Duch. Uważa się, że to za ich sprawą wszystko na świecie ma swoją przyczynę i cel. Na przykład mówi się, że „to było działanie przyrody”, albo wydarzyło się, bo taka była „wola ludu”. Zdaniem A. Comte'a jest to epoka najmniej ważna, gdyż ma charakter przejściowy, co wyraża się w braku mocnych form społecznych i w konieczności sięgania do wzorów zaczerpniętych ze starożytności i średniowiecza. Wyrazem tej epoki była reformacja, filozofia Oświecenia i rewolucja francuska. W tej fazie miał też miejsce rozwój odkryć naukowych.

Faza ostatnia nosi nazwę **pozytywnej (naukowej)**. Charakteryzuje się ona tym, że człowiek odrzuca wszelkie fikcje i swoje poznanie opiera na faktach. Ludzie zaprzestają bezpłodnych dociekań na temat przyczyn i celów. Wyjaśnienie faktów polega na ustalaniu związków między różnorodnymi zjawiskami szczegółowymi a kilkoma faktami ogólnymi, których liczba zmniejsza się w miarę rozwoju nauki. Ludzkość poszukuje niezmiennych praw naturalnych rządzących zjawiskami, stosując do tych poszukiwań badania empiryczne i prace teoretyczne. Faza pozytywna powinna zastąpić poprzednie, gdyż w niej mamy do czynienia z rzetelnym poznaniem. Pociągnie ona za sobą również zmiany w ustroju społecznym, czego wyrazem ma być, zdaniem A. Comte'a, podział władzy. Władza świecka powinna składać się z przedsiębiorców, głównie bankierów, którzy dbaliby o rozwój poziomu życia ludzi. Władza duchowa, złożona z filozofów

pozytywnych, zajmowałyby się wychowaniem obywateli. W ten sposób epoka pozytywna miałaby przynieść przezwyciężenie egoizmu jednostek i rozwój kultury materialnej pozwalającej na łatwiejsze i przyjemniejsze życie.

A. Comte opisane wyżej prawo trzech stadiów stosował do różnych dziedzin życia. Jego zdaniem rozwój człowieka przechodzi przez opisane wyżej kolejne etapy: dziecko jest teologiem, jednostka w okresie dojrzewania – metafizykiem, a człowiek dorosły – pozytywistą.

Warunkiem realizacji wspomnianej wyżej wizji przyszłości A. Comte'a jest zbudowanie systemu naukowego, którego dopełnieniem jest powstanie socjologii.

A. Comte całą dotychczasową wiedzę usystematyzował, biorąc pod uwagę dwa zasadnicze kryteria:

- 1) **historyczne**, to jest kolejność powstania – ułożył nauki poczynawszy od tej, która powstała najwcześniej, kończąc na tej, która powstała najpóźniej;
- 2) **logiczne**, które podzielił na trzy podkryteria, do których należą:
 - a) stopień malejącej ogólności i abstrakcyjności,
 - b) stopień rosnącej złożoności,
 - c) stopień rosnącej doniosłości praktycznej.

W ten sposób nauki stworzyły hierarchię przedstawiającą się w sposób następujący:

- matematyka (nauka o wszelkich ciałach),
- astronomia (nauka o ruchu wszelkich ciał),
- fizyka i chemia (nauki o ciałach ziemskich),
- biologia (badająca prawa życia),
- socjologia.

Pierwsze cztery nauki badają ciała martwe, zaś dwie ostatnie odnoszą się do ciał zorganizowanych, ożywionych. Wszystkie wymienione wyżej nauki są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie się uzupełniają i tworzą harmonijną całość. A. Comte przyznaje, że zjawiska społeczne są zawarte *implicite* w zjawiskach fizjologicznych, ale „zasługują zarówno ze względu na swoją doniosłość, jak i na trudności właściwe ich badaniu, na stworzenie osobnej kategorii” (*Wykład filozofii pozytywnej*).

Pięć pierwszych nauk wymienionych w systematyce uznał A. Comte za nauki pozytywne. Rozwój umysłu ludzkiego przebiegał bowiem w ten sposób, że pozytywne najpierw stały się te nauki, które są najbardziej oderwane od rzeczywistości i najbardziej ogólne. Pozytywną socjologię należałoby dopiero stworzyć. A. Comte pisze o powyższym w *Wykładzie filozofii pozytywnej* w sposób następujący: „Teraz, kiedy umysł ludzki stworzył fizykę niebieską, fizykę ziemską, zarówno mechaniczną, jak i chemiczną, fizykę organiczną roślinną i zwierzęcą, pozostaje mu ukończyć system nauk, posługujących się

obserwacją, tworząc fizykę społeczną. Jest to obecnie, z wielu zasadniczych względów, największa i najpilniejsza potrzeba naszego umysłu: taki jest, śmiem twierdzić, pierwszy cel tych wykładów, ich cel specjalny”.

Socjologia jest więc nauką, która powstała najpóźniej, jest najmniej ogólna i abstrakcyjna (najbardziej konkretna), najbardziej złożona i bezpośrednio związana z praktyką. Nie mogłaby ona jednak powstać bez nauk ją poprzedzających, gdyż korzysta z ich osiągnięć.

Zdaniem A. Comte'a socjologia jest nauką o **zjawiskach społecznych**. Nie podał on jednak definicji „zjawiska społecznego”, ponieważ socjologia jako ostatnia w systemie nauk bierze na siebie ciężar badania wszystkich zjawisk, którymi nie zajmują się dziedziny ją poprzedzające. Można więc powiedzieć, że granice socjologii zostały określone bardzo szeroko. Kiedy powstaną kolejne nauki (według A. Comte'a następna będzie etyka), odbiorą socjologii część jej badań, stopniowo uściślając jej zakres przedmiotowy. Celem socjologii jest, podobnie jak w przypadku innych nauk, odkrywanie praw społecznych, czyli rządzących społeczeństwem. Są to cele poznawcze, chociaż oczywiście zdobywcze tejże nauki mogą i powinny być wykorzystane przez reformatorów społecznych w celu przebudowy społeczeństwa zgodnie z osiągnięciami socjologii.

Socjologia dzieli się, według A. Comte'a, na statykę społeczną i dynamikę społeczną. Geneza tego rozróżnienia łączy się z przekonaniem A. Comte'a, iż do całości zjawisk społecznych należy zastosować fundamentalne naukowe rozróżnienie stanu statycznego i stanu dynamicznego w każdym przedmiocie badań pozytywnych. Oba stany należy rozpatrywać oddzielnie. W biologii mają one łączyć ze sobą dwa punkty widzenia: ściśle anatomiczny, dotyczący idei organizacji, i fizjologiczny, bezpośrednio związany z ideą życia. Według A. Comte'a „w socjologii należy przeprowadzić ów podział w sposób analogiczny i równie wyraźnie oddzielić, podejmując każdy temat polityczny, podstawowe studia nad warunkami istnienia społeczeństwa od studiów nad prawami rządzącymi jego ciągłym ruchem” (*Wykład filozofii pozytywnej*). Taki dualizm naukowy odpowiada w sensie politycznym dwoistemu pojęciu porządku i postępu.

Statyka społeczna to inaczej teoria porządku społecznego, która ma badać prawa współistnienia, akcje i reakcje zachodzące między różnymi częściami systemu społecznego. Podstawą ich sformułowania są „prawa natury ludzkiej”, w której dominują egoistyczne instynkty, co powoduje, że jednostki muszą być poddane zewnętrznej kontroli ze strony społeczeństwa. Powyższe zadanie statyki społecznej wiąże się z poglądami A. Comte'a na istotę społeczeństwa. Otóż twierdził on, że społeczeństwo jest organizmem, a co za tym idzie, istnieje wzajemna zależność jego elementów składowych. Jednostki ludzkie nie można rozważać inaczej niż w odniesieniu do społeczeństwa. Rzeczywistością jest tylko zbiorowość, stąd społeczeństwa nie da się sprowadzić do prostego zbioru jednostek. Tak jak w organizmie, również w społeczeństwie zachodzą wzajemne oddziaływania wytwarzające stan harmonii, dlatego podstawowym pojęciem statyki społecznej jest kon-

sensus. Właśnie teoria statyki społecznej zajmuje się różnymi instytucjami społecznymi (stąd nazwa „teoria instytucji”) pod kątem kształtowania się społecznego konsensusu, zgody społecznej. Teoria ta miała być przeznaczona dla tego odłamu społeczeństwa francuskiego, który oczekiwał pewnej stabilizacji po latach burz dziejowych, jakie dotknęły Francję pod koniec XVIII i na początku XIX wieku.

Podstawowym elementem składowym społeczeństwa jest dla A. Comte'a rodzina, nie zaś indywidualna jednostka. Rodzina jest „jednością biologiczną” powiązaną wspólnymi interesami materialnymi. Jej znaczenie wyraża się w tym, że w niej kształtują się ważne dla społeczeństwa skłonności, takie jak miłość, posłuszeństwo, braterstwo. Zespół rodzin, łącząc się i współpracując, tworzy państwo. Dopiero wtedy tworzy się podział pracy. To nie podział pracy zatem stworzył społeczeństwo, ale jest on rezultatem współżycia społecznego. Wszelki podział pracy wymaga jakiejś myśli przewodniej, gdyż zbyt rozwinięty mógłby doprowadzić do atomizacji społeczeństwa, rozerwać istniejące w nim więzi. Stąd, aby uniknąć szkodliwych skutków podziału pracy, musi on być regulowany przez organ koordynujący, który wyznaczy każdemu (zgodnie z jego predyspozycjami) zadania, mając na uwadze interesy całego społeczeństwa. Tym organem organizacji i kierownictwa, rękojmnią ładu jest rząd. Kompetencje rządu nie ograniczają się do funkcji ekonomiczno-politycznych. Równie ważna jest w społeczeństwie władza kształtująca moralne przekonania i obyczaje, wychowująca i ucząca. Władza świecka i władza duchowa powinny być, zdaniem A. Comte'a, ze względu na niebezpieczeństwo nadużyć rozdzielone i niezależne od siebie. Do instytucji rozważanych przez A. Comte'a w ramach statyki społecznej należały też: religia – reguluje życie społeczne, podtrzymuje stosunki między ludźmi i język – umożliwia ludziom wchodzenie we wzajemne interakcje (G. Ritzer, *Klasyczna teoria socjologiczna*, Poznań 2004).

Z kolei **dynamika społeczna** to inaczej teoria postępu społecznego. Jest ona ważniejsza niż statyka. Polega na badaniu praw rządzących następowaniem po sobie zjawisk społecznych. Społeczeństwo stale się zmienia, aby osiągnąć stan harmonii. Ludzie nie mają wpływu na te prawa, chyba że wpływ ten miałby polegać tylko na przyspieszaniu tego, co i tak by się wydarzyło. Swoje badania A. Comte ograniczał do Europy Zachodniej (i białej rasy), jako że stanowiła ona „elitę” ludzkości.

Zrozumienie rozwoju społecznego jest możliwe tylko dzięki obserwacji faktów empirycznych. Rozwijana w ten sposób socjologia mogła, w jego przekonaniu, osiągnąć taki stopień doskonałości, że prawo stałoby się zbyt cenne, a raczej jego dotychczasowe funkcje przejęłoby naukowe zarządzanie społeczne (John M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, Kraków 2006). Dynamika społeczna przeznaczona jest dla tych wszystkich, którzy chcieliby ciągłych zmian. Do jej założeń należą następujące (J. Szacki, *Historia myśli...*):

1. Ciągły i konieczny rozwój ludzkości ma charakter prawidłowy i zależy od środowiska biologicznego (rasa, gleba, klimat, miejsce zamieszkania) oraz gęstości zaludnienia i związanego z nią podziału pracy, popytu na żywność itp.

2. Głównym czynnikiem postępu jest jednak duch ludzki, stąd jego stan ma znaczenie decydujące.
3. Najważniejszym prawem rozwoju społecznego jest w związku z tym prawo trzech stadiów wyjaśniania świata, o którym wyżej już była mowa.
4. Przemiany świadomości, których to prawo dotyczy, są ściśle skorelowane z przemianami we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Tak więc w zależności od tego, na jakim etapie znajdowała się ludzka świadomość, taki też był stan obyczajów, mody, ustroje społeczne i inne urządzenia społeczne.
5. Historia jest, zdaniem A. Comte'a, realizacją doskonałego ładu społecznego, zapewniającego stabilizację bez stagnacji i ewolucję bez rewolucji.
6. Podmiotem dziejów jest ludzkość jako całość.

Niewątpliwym wkładem A. Comte'a w powstanie socjologii jako odrębnej nauki było nie tylko zaproponowanie nazwy tej dyscypliny i określenie przedmiotu jej badań, ale również wskazanie **metod badawczych**, jakimi powinna się ona posługiwać. Wyróżnił on metodę obserwacji, eksperymentu, metodę porównawczą i historyczną.

Trzy pierwsze metody znane już były naukom pozytywnym, używane były przez nauki poprzedzające socjologię, stąd także socjologia może i powinna się nimi posługiwać. Metoda historyczna zaś jest swoista dla socjologii.

Metoda **obserwacji** jest prawidłowo zastosowana pod warunkiem, że jest to obserwacja zewnętrzna wobec badanego przedmiotu. Powinna mieć ona podstawy teoretyczne, gdyż inaczej nie byłoby wiadomo, czego szukać w badanym przez nas świecie społecznym i nie byłoby możliwe rozumienie znaczenia dokonanych odkryć. Szczegółowych dyrektyw dotyczących obserwacji może dostarczyć badaczowi teoria statyki i dynamiki społecznej.

Metoda **eksperymentu** również może znaleźć zastosowanie do badania zjawisk społecznych. Bezpośredni eksperyment wprawdzie nie może mieć miejsca (w zjawiska społeczne nie można ingerować i poddawać ich kontroli), ale sama przyroda dostarcza doświadczenia w formie pośredniej, gdy dobrze nam znane zjawisko przebiega w warunkach patologicznych. A. Comte dopuszczał więc eksperyment naturalny polegający na tym, że skutki czegoś, co dzieje się w określonym miejscu (np. tornada, rewolucje), byłyby obserwowane i porównywane z sytuacją w miejscu, gdzie takie zdarzenie nie nastąpiło.

Metoda **porównawcza** jest charakterystyczna dla biologii, a więc nauki bezpośrednio poprzedzającej socjologię. Socjolog powinien posługiwać się nią ze szczególną ostrożnością. Wartość poznawczą może mieć dla nauki o społeczeństwie porównywanie różnych stanów społeczeństwa na różnych obszarach ziemi, a w ramach jednego narodu – faz rozwoju cywilizacji ludzkiej.

Główną metodą socjologii jest, zdaniem A. Comte'a, **metoda historyczna**. Powyższe wynika z faktu, że w zjawiskach społecznych ma miejsce ciągły wpływ pokoleń na siebie. Pokolenia tych, którzy odeszli, stale wpływają na pokolenia następne. Metoda historyczna ma badać kolejne „stany ludzkości”, a więc okresy organizacyjne, epoki, w których da się uchwycić ogólne prawo ewolucji.

Pomimo że A. Comte wskazywał kilka metod, którymi może posługiwać się socjologia, sam używał niemal wyłącznie metody historycznej.

W zakresie problematyki metodologicznej A. Comte nie ograniczył się do wskazania katalogu metod, jakimi powinna posługiwać się socjologia. Ze względu na swoistość przedmiotu badań zdawał sobie sprawę, iż muszą one podlegać modyfikacjom. Stosując metody znane innym naukom, socjolog musi pamiętać, że społeczeństwo jest pewną całością, co ogranicza stosowanie tych metod (np. eksperymentów). Ponadto do każdej z metod znanych naukom poprzedzającym socjologię należy dołączyć metodę historyczną.

Przedstawione wyżej powody przyczyniły się do uznania A. Comte'a za „honorowego ojca socjologii”. Chociaż ta nowa dyscyplina przeżywała w drugiej połowie XIX wieku poważne trudności, to jednak jej powstanie, właśnie dzięki A. Comte'owi, stało się faktem historycznym i społecznym.

3.2. Ewolucjonizm Herberta Spencera

Herbert Spencer (1820–1903) był jednym z najbardziej wpływowych myślicieli końca XIX wieku. W dużym stopniu był samoukiem, nie studiował w żadnym uniwersytecie, co było argumentem, jakim posługiwali się jego przeciwnicy. Nigdy też nie przyjął zaszczytów, jakimi go później obdarzano, gdy jego dokonania naukowe stały się powszechnie znane i doceniane. Od 1837 r. pracował na kolei jako inżynier, jednocześnie samodzielnie interesując się naukami przyrodniczymi. W latach 1848–1853 był redaktorem czasopisma „The Economist”, gdzie głosił radykalne, jak na owe czasy, poglądy polityczne. W 1850 r. została wydana pierwsza jego poważna praca nosząca tytuł *Statyka społeczna*, poświęcona głównie zagadnieniom państwa i prawom jednostki. Następnie opublikował szereg esejów, takich jak: *Teoria populacji*, *Hipoteza rozwojowa*, *O prawodawstwie*, *Obyczaje i zwyczaje*. W 1855 r. została wydana jego druga obszerna praca *Zasady psychologii*. Od 1858 r. H. Spencer planował napisanie wielkiego dzieła, w którym chciał przedstawić własny system filozofii ewolucjonistycznej. Realizacją powyższego zamierzenia stał się, wydany w 1860 r., konspekt 10-tomowej *Filozofii syntetycznej*, obejmującej zarówno nauki przyrodnicze, jak i społeczne. W jej skład weszły następne, ukazujące się w kolejnych latach, dzieła: *Pierwsze zasady*, *Zasady biologii*,

Zasady socjologii, Zasady etyki. H. Spencer zmarł w 1903 r. w Brighton, gdzie z powodu swojego sprzeciwu wobec wojny z Burami spędził w osamotnieniu ostatnie lata życia.

System socjologii H. Spencera reprezentuje jeden z najbardziej wpływowych, wyrosłych na gruncie pozytywizmu kierunków w myśli społecznej XIX wieku, to jest **ewolucjonizm**. Nie można wprawdzie nazwać H. Spencera darwinistą *sensu stricto* – tym bardziej, że doszedł do swoich wniosków samodzielnie, niezależnie od Charlesa Darwina – jednak idee przewodnie i założenia metodologiczne były wspólne obydwu autorom (L. Kasprzyk, *Spencer*, Warszawa 1967).

Sam termin „**ewolucjonizm**” był rozumiany w literaturze przedmiotu zbyt wąsko lub zbyt szeroko. W pierwszym ujęciu utożsamiano go w naukach społecznych właśnie z darwinizmem, a więc z koncepcjami pochodnymi od teorii ewolucji biologicznej Ch. Darwina. Zbyt szerokie ujęcie ewolucjonizmu obejmowało zaś wszystkich myślicieli, którzy zajmowali się problematyką rozwoju społecznego. Do powyższego przyczyniło się niejednoznaczne rozumienie samego słowa „ewolucja”, które utożsamiano ze „zmianą”, „rozwojem” czy „postępem”. Stanowisko pośrednie traktuje ewolucjonizm jako teorię zajmującą miejsce pomiędzy tymi dwiema skrajnościami, w tym znaczeniu, że należy go poszerzać poza darwinizm, ale nie obejmować poglądów wszystkich twórców schematów rozwoju społecznego.

Ewolucjonizm charakteryzują następujące przekonania (za J. Szackim, *Historia myśli...*):

- 1) rzeczywistość ludzka jest częścią przyrody i należy ją badać za pomocą metod stworzonych przez przyrodoznawstwo;
- 2) świat ludzi podlega prawom przyrodniczym, nie zaś przypadkowi;
- 3) wyjaśnienie zjawisk powinno się odbywać przede wszystkim poprzez wskazywanie na ich genezę;
- 4) pomimo nieustannych zmian, jakim w toku ewolucji podlega rzeczywistość społeczna, ma ona pewne trwałe cechy, a wśród nich najbardziej trwałe są ogólne zasady funkcjonowania ludzkiego umysłu;
- 5) wyjaśnieniom powinien podlegać nie tyle sam fakt ewolucji, ile przyczyny zdarzających się sporadycznie okresów bezruchu i zastoju;
- 6) zmiana w jakiegokolwiek dziedzinie życia społecznego pociąga za sobą zmiany we wszystkich innych dziedzinach, stając się ostatecznie zmianą globalną.

Według H. Spencera całym bytem, wszystkimi zjawiskami i procesami, jakie zachodzą w społeczeństwie, rządzi **prawo ewolucji**. Ewolucja jest procesem nieuchronnym. Odnosi się ona nie tylko do zjawisk natury fizycznej czy biologicznej, ale także do zjawisk psychicznych i społecznych. Te ostatnie są również częścią przyrody, dlatego podlegają jej prawom.